

**Protokół nr 24/17
z posiedzenia
Komisji Spraw Społecznych
z dnia 20 stycznia 2017 r.**

Ad 1

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Dorota Kaźmierczak, która powitała członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Ad 2

Obecni:

- | | |
|-----------------------|--------------------|
| • Przewodnicząca | Dorota Kaźmierczak |
| • Wiceprzewodniczący: | Mikołaj Rogala |
| • Członkowie: | Ireneusz Lesiński |
| | Józef Czarnecki |
| | Alfred Siana |

Podczas stwierdzania quorum nieobecny byli Pan Alfred Siana i Pani Magdalena Smektała

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli:

- Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała,
- Etatowy Członek Zarządu Janusz Sikora,
- Starosta Robert Marcinkowski.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad 3)

Przewodnicząca Dorota Kaźmierczak przedstawiła porządek posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto w wyniku głosowania: 4 głosy „za”, 2 nieobecnych.

Ad 4)

Protokół Nr 22/16 z dnia 28 listopada 2016 r. Komisja przyjęła w wyniku głosowania: 4 głosy „za”, 2 nieobecnych.

Protokół Nr 23/16 z dnia 14 grudnia 2016 r. Komisja przyjęła w wyniku głosowania: 4 głosy „za”, 2 nieobecnych.

Ad 5

Informacja w sprawie Domu Pomocy Społecznej w Chwałkowie

Przewodnicząca Komisji oddała głos Staroście Robertowi Marcinkowskiemu.

Starosta powiedział, że chciał zabrać głos ze względu na nowe informacje w związku z zakończonymi negocjacjami z właścicielami Pałacu w Chwałkowie. Sprawa trwa już od bardzo długiego czasu i była przedmiotem niepokojów i różnych problemów na linii negocjacji. Przypomniał, że dzisiaj wygląda to w ten sposób, że korzystamy z Pałacu, ale robimy to bezumownie. Od listopada nie płacimy, ponieważ nie mamy zawartej umowy. Drogi są dwie – albo się porozumieć, albo spotkać się w sądzie. Jedna i druga jest obarczona ryzykiem, przy czym ryzyko sądowe jest niewątpliwie bardzo duże. Od samego początku zmierzaliśmy równolegle w dwóch kierunkach – długoletniej dzierżawy lub nabycia tego obiektu przez Powiat Gostyński. W sytuacji, kiedy byliśmy bardzo blisko pozyskania dotacji ze strony budżetu Państwa, a sami, dzięki

radnym, zabezpieczyliśmy wkład własny w wysokości 1,5 miliona złotych. Jednak okazało się, że właściciele nie są zainteresowani sprzedażą, tylko wieloletnią dzierżawą. Starosta dodał, że przedstawiona już kilka miesięcy temu umowa wieloletniej dzierżawy była bardzo restrykcyjna, jednostronna, zawierała wiele zobowiązań i przez ponad trzy miesiące toczyły się negocjacje nad jej zapisami. Ostatecznie wypracowano pewien kompromis, a jego najważniejsze elementy polegają na tym, że Powiat podpisuje z dniem 1 listopada 2016 r. umowę na 10 lat, a spadkobiercy nie zmieniają składki czynszu (20 tysięcy z VAT-em). Na chwilę obecną zasada jest taka, że majątek trzech spadkobierców został podzielony na „szesnaste” części – dwóch spadkobierców ma 5/16, a jeden spadkobierca, czyli właściciel (formuła spadkobierca nie jest już w jego przypadku właściwa) ma 6/16 i w przypadku dwóch z nich płacimy VAT. W przyszłości będzie to też zależne od rozstrzygnięć księgowych w tym zakresie, a więc musielibyśmy zapłacić zaległe należności, zawrzeć umowę od 1 listopada 2016 r. do końca października 2026 roku. Daje to gwarancję funkcjonowania w tym obiekcie, spokój i bezpieczeństwo trwania Domu Pomocy Społecznej w Chwałkowie. Daje to też Powiatowi czas na poszukiwanie innych rozwiązań albo wypracowanie nowej formuły, ale w spokojnej atmosferze. Trzeba uniknąć sytuacji, w której będzie trzeba się wyprowadzić z Chwałkowa i stanąć w obliczu procesów sądowych. Przypomniał, że w dwóch operatach szacunkowych, w jednym zleconym przez spadkobierców, a w drugim przez Powiat, kwota miesięcznego czynszu jest zdecydowanie różna. W jednym operacie, ale podlega to jeszcze sprawdzeniu, było 48 tysięcy, a w drugim 58 tysięcy na miesiąc. Dzisiaj mamy stawkę 20 tysięcy, a właściciele zabiegali, aby był zapis w umowie, że jest to stawka preferencyjna. My się na to nie zgodziliśmy, ponieważ trzeba mieć świadomość, że nie rozliczyliśmy jeszcze przeszłości, która może być definiowana 10 latami. Spadkobiercy mają prawo i rzeczywiście złożyli taki wniosek sądowy, cofnąć się o 10 lat, żądając od nas zadośćuczynienia za bezumowne korzystanie z obiektu, a my mamy prawo, i też taki wniosek złożyliśmy, żądać odszkodowania za poczynione na tej nieruchomości nakłady. Prawdopodobne jest to, że spotkamy się w sądzie. Trudno pamiętać, w jakiej formule te nakłady i roszczenia zostaną rozliczone. Roszczenia spadkobierców są dużo wyższe, aniżeli nasze, ponieważ oni żądają prawie 8 milionów, a my 3,5 miliona złotych. Może to być rozstrzygane jeszcze przez lata. W ostatnim etapie wynegocjowaliśmy, że przy jakimkolwiek rozstrzygnięciu sądowym, nawet przy hipotetycznej sytuacji, że sąd przyznaje milion złotych odszkodowania spadkobiercom. Nie musi to oznaczać jakiegoś ciosu finansowego dla powiatu, dlatego że spadkobiercy wyrazili zgodę na rozłożenie tej należności. Dlatego też Powiat walczył o to, żeby nie było zapisu o referencyjnym czynszu, ponieważ dzisiaj chcemy udowodnić, że czynsz z operatu szacunkowego jest oczywiście potwierdzony przez rzeczoznawcę, ale nie miałby charakteru rynkowego. Rynek zapłacił 20 tysięcy, jak my dzisiaj. Stąd też będziemy udowadniać, że żądania spadkobierców w takiej formie są niezasadne, jednak trudno powiedzieć, co zrobi sąd. Najważniejszy jest fakt, że nie będzie to uderzało jednorazowo w Powiat, ale będzie można to rozłożyć albo w formie rat, albo w formie zaliczenia na poczet czynszu. Będziemy szukać optymalnych rozwiązań w tym zakresie. Starosta dodał, że gdyby sąd zarządził milion złotych odszkodowania, proces skończyłby się po dwóch latach, a do końca okresu umowy mamy osiem lat. Rozkładamy ten milion złotych na osiem lat, doliczamy około dziesięciu tysięcy do czynszu i wówczas zostaje to rozłożone „mniej boleśnie”. Tak czy owak, będzie nas czekał jakiś spór ze spadkobiercami – spór dotyczący przeszłości, natomiast myśląc o przyszłości, mamy jakieś gotowe rozwiązanie w tym zakresie. Starosta powiedział, że został też ustalony szereg drobnych rzeczy, ważnych z punktu widzenia zarządzania majątkiem, ponieważ w pierwotnej umowie istniał zapis, że gdyby nastąpiła jakaś szkoda, to całe odszkodowanie biorą spadkobiercy. Teraz sytuacja jest taka, że gdy nastąpi szkoda, to odszkodowanie wpływa na konto domu pomocy społecznej, a Powiat naprawia ewentualną szkodę. Spadkobiercy zastrzegali sobie, że wszystkie prace mogą być wykonane po otrzymaniu ich zgody, a dla nas był to zapis absurdalny, ponieważ wiadomo, że

trzeba dokonywać stosownych korekt, napraw i remontów na bieżąco. Nie ma już tego zapisu, więc można powiedzieć, że zostały ustalone zdroworozsądkowe zasady gospodarowania tym obiektem.

Na posiedzenie komisji przybył Pan Alfred Siama oraz Pani Magdalena Smektała.

Najważniejsze jest to, że możemy wysłać taki czytelny sygnał do mieszkańców i pracowników, że miejsca pracy będą utrzymane. Mało tego – zostały podjęte rozmowy z gminą Krobia, która chce realizować projekt unijny dotyczący szeroko rozumianych usług społecznych. Gdyby ŚDS został wyprowadzony z Chwałkowa, to można myśleć o poszerzeniu działalności domu w tym obiekcie. Starosta podsumował, że chciał się podzielić z Radnymi swoją wiedzą na temat Pałacu w Chwałkowie. Dodał, że Rada za chwilę będzie głosować Wieloletnią Prognozę Finansową, w której będą zwiększane środki na ten cel. Starosta chciał wyraźnie usłyszeć, jakie są zdania Radnych w tym temacie i czy mają inne propozycje, czy może akceptują zaproponowane rozwiązanie.

Starosta poinformował, że pieniądze, które zapłaciliśmy właścicielom w 2015 r. (był to pierwszy rok naszej współpracy), wróciły do budżetu Powiatu w 2016 r., zapłacone między innymi w ramach dotacji Wojewody. Starosta powiedział, że w przeciwnym razie bardzo poważnie by się zastanawiał, Zarząd pewnie również, czy warto godzić się na taką długotrwałą umowę. Można powiedzieć, że ten skutek finansowy będzie miał wręcz neutralny charakter dla budżetu. Raz wydane pieniądze będą następnego roku wracać, ponieważ zostaną wliczone na poczet wydatków bieżących, które wpłyną na wzrost utrzymania mieszkańca. Ponieważ dom w Chwałkowie to stosunkowo tani dom, jest konkurencyjny na rynku usług społecznych i mieści się w granicach dotacji przeznaczanych przez Wojewodę, to ta kwota została już zrekompensowana (wiemy to na przykładzie roku 2016), jeżeli zmianie nie ulegną przepisy, a nie wiadomo, co będzie np. za dwa lata. Powinna być jednak rekompensowana też w ten sam sposób.

Przewodnicząca Komisji Dorota Kaźmierczak zapytała, czy ktoś z Radnych chciałby zadać jakieś pytania odnośnie przedstawionej informacji.

Radny Mikołaj Rogala zapytał, czy w sytuacji, gdy sąd orzeknie, że trzeba za 10 lat wstecz zapłacić, to Powiat nie otrzyma już tych środków od wojewody?

Starosta odpowiedział, że w sierpniu zmieniły się przepisy. Przypomniwał o zmaganiach, by repywatyzacja nie dotyczyła tylko Warszawy, ponieważ do tej pory Parlament dawał taki bonus Warszawie – 200 milionów na odszkodowania. W tej chwili jest to poszerzone i istnieje możliwość pozyskania takiej rekompensaty z budżetu Państwa, ale pod warunkiem, że będzie to wynik postępowania sądowego. Dlatego jeśli sąd tak zdecyduje, to istnieje możliwość, że odzyskamy te pieniądze. Po drugie Powiat już w umowie zawiera zapis, że ewentualne (biorąc pod uwagę czarny scenariusz, ponieważ równie dobrze Powiat może wygrać rozprawę) odszkodowanie może być zaliczone na poczet czynszu. A jeśli wzrośnie czynsz, to znowu będziemy go odzyskiwać w kolejnych latach. Można powiedzieć, że bez wielkiej rewolucji finansowej uzyskujemy efekt – mieszkańcy nadal są w domu, mogą w nim dalej funkcjonować, a pracownicy mogą czuć się bezpiecznie.

Radny Mikołaj Rogala zapytał, czy obecnie mamy podpisaną umowę.

Starosta zaprzeczył i dodał, że będzie mógł tę umowę podpisać, jeśli Rada zmieni Wieloletnią Prognozę Finansową, a w niej mamy zgodę do 2025 r., ponieważ był to stan negocjacji sprzed kilku miesięcy, a teraz mówimy o roku 2016. Jest to zmiana kosmetyczna, ale zasadnicza dla podpisania umowy. Starosta powiedział, że jeśli któryś z Radnych ma jakieś wątpliwości, powinien je wyraźnie wyartykułować, ponieważ nie jest to łatwy temat i nie ma jednolitego wzorca

postępowania w sprawach roszczeń spadkobierców. Jest to trzecia tego typu sprawa i każda została rozwiązana inaczej.

Radny Mikołaj Rogala powiedział, że jego zdaniem ten układ byłby najbardziej optymalny pod tym względem, że mieszkańcy nadal są w domu pomocy społecznej, który funkcjonuje prawidłowo.

Radna Magdalena Smektała dodała, że szukanie nowego lokum wiązałoby się z jeszcze większymi kosztami.

Starosta powiedział, że gdyby dzisiaj przenieść się w jakieś inne miejsce, to trzeba by po pierwsze znaleźć działkę. Pojawiały się różne propozycje, ale przygotowanie tego pod kątem budowy trwałoby przynajmniej dwa lata, a poza tym nie ma środków zewnętrznych na to, by wybudować nowy dom pomocy społecznej. Starosta przypomniał sytuację, która miała miejsce w Jarocinie. Pałac w Zakrzewie został już w tej chwili opuszczony przez podopiecznych domu pomocy społecznej. Powiat kupił za 5 milionów budynki po Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie, zainwestował w to 10 milionów (czyli wartość całego projektu to 15 milionów), przeniósł tam mieszkańców i pracowników, a teraz będzie się sądził z właścicielami o to, co się dzieje w tym Pałacu. Ponadto Powiat zatrudnił ochronę, ponieważ musi w tej chwili cały czas utrzymywać ten Pałac, dopóki nie zda go właścicielom, którzy na razie go nie chcą. Starosta powiedział, że względu na to, że przed Powiatem są jeszcze dwa problemy, uważa, że jeśli jest szansa rozwiązania koncyliacyjnego, to warto z niej skorzystać. To na pewno uspokoi atmosferę, a nie wiadomo, co będzie za kolejne 10 lat. Starosta dodał również, że na samym początku umowa z właścicielami nie zawierała kluczowego zapisu, a w tej chwili będzie ustanowione umownie i poprzez wpis w hipotece i w księdze wieczystej – prawo pierwokupu dla Powiatu. W sytuacji, gdyby spadkobiercy chcieliby tę nieruchomość sprzedać, to Powiat ma pierwszeństwo jego nabycia. Radna Magdalena Smektała zapytała, czy kwota dzierżawy jest odliczana.

Starosta zaprzeczył. Złożył hipotetyczny scenariusz – za trzy lata spadkobiercy chcą sprzedać pałac za pięć milionów. Prawo pierwokupu działa tak, że najpierw muszą znaleźć kupca, potem iść do notariusza i spisać akt notarialny. Jeśli pojawi się osoba, która chce kupić Pałac, to notariusz, sprawdzając księgę wieczystą, realizuje obowiązek wynikający z prawa pierwokupu i pyta Powiat, czy chce kupić Pałac za 5 milionów, ponieważ w przeciwnym razie sprzeda go innej osobie. Jeśli Powiat zechce kupić Pałac, to ma takie prawo i poprzedni akt jest nieważny, a jeśli nie, to Kowalski musi dzierżawić Powiatowi Pałac do końca trwania umowy na tych samych zasadach. Dlatego też nie ma żadnego ryzyka, nawet jeśli nastąpi zmiana właściciela (dziedziczenie, przekazanie dzieciom, nowy podmiot). Powiat ma zagwarantowaną umowę na 10 lat. Starosta dodał, że ocenia to z innej perspektywy, ponieważ w dzisiejszych czasach na rynku nieruchomości nie ma chętnych, żeby zamieszkać w pałacach. Umowa i negocjacje dały Powiatowi trzy bonusy – prawo pierwokupu, możliwość rozłożenia ewentualnych odszkodowań w ratach albo w czynszu oraz sprawy organizacyjne: nie musi być zgody na każdorazowe malowanie lub wymianę czegoś.

Radny Mikołaj Rogala zapytał, czy jest to już ostateczna wizja umowy ze spadkobiercami.

Starosta potwierdził.

Radny Józef Czarnecki powiedział, że Pan Starosta w jasny i klarowny sposób przedstawił sytuację. W przypadku, kiedy spadkobiercy nie chcą sprzedać Pałacu, jest to najlepsze rozwiązanie.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał, na jaką kwotę została ustalona dzierżawa.

Starosta odpowiedział, że 20 tysięcy z Vatem. Przypomniał, że w operacie szacunkowym, sporządzonym przez właścicieli, kwota dzierżawy wynosi 48 tysięcy, a rzeczoznawca Powiatu ocenił na 58 tysięcy.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał, skąd takie duże kwoty.

Starosta odpowiedział, że wzięto pod uwagę metraż oraz wielkość parku. Jeśli wziąć pod uwagę wielkość budynku, „kwota już tak nie przeraża”.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał, czy w tych przedsięwzięciach dzierżawczych przewiduje się też funkcjonowanie Środowiskowego Domu Samopomocy.

Starosta potwierdził i dodał, że przygotowywany jest wariant alternatywny, który, jeśli by się powiódł we współpracy z gminą Krobia, a Powiat chce pozyskać środki zewnętrzne, polegałby na odłączeniu ŚDS-u i rozwijaniu Domu Pomocy Społecznej w Chwałkowie.

Ad 6a)

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli w 2017 r.

Przewodnicząca Komisji poprosiła Naczelnika Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Pana Markę Smektałę o przedstawienie projektu uchwały.

Naczelnik powiedział, że temat ten pojawia się po raz pierwszy na Radzie Powiatu, ponieważ Wojewoda Wielkopolski rozstrzygnięciem nadzorczym uchylił zarządzenie burmistrza w sprawie tejże tematyki. Do tej pory robił to albo organ wykonawczy, albo burmistrz, wójt, prezydent czy też Zarząd Powiatu. Natomiast orzeczenie Wojewody wprowadziło dużo zamieszania. Na tej podstawie pojawił się list Ministerstwa Edukacji Narodowej, który wskazuje bardzo jednoznacznie, że organem, który decyduje o wyodrębnieniu środków na doskonalenie zawodowe nauczycieli, ustaleniu maksymalnej kwoty dofinansowania, obszarów dofinansowania, jak również podziału środków na poszczególne szkoły jest organ stanowiący danej jednostki. Projekt uchwały został skonsultowany z dyrektorami oraz ze Związkami Zawodowymi działającymi na terenie Powiatu. Przewidywana jest kwota maksymalnie dwóch tysięcy złotych dopłaty do semestru na różnego rodzaju formy doskonalenia. Mowa tutaj oczywiście o formach akademickich. **Specjalności, które są wymienione w uchwale, jak również plan podziału środków. 0.25.00** Naczelnik dodał, że do tej pory, przez ostatnie dwa lata, obowiązywała w ustawie oświatowej zasada możliwości umniejszenia środków z 1 procenta wynikającego z artykułu 70a Karty Nauczyciela do połowy, z czego JST bardzo chętnie korzystały. Natomiast w tej chwili ustawa oświatowa na 2017 r. nie przewidywała takiego rozwiązania, w związku z tym Powiat jest zobowiązany do przekazania szkołom całego jednego procenta. Jest to jeden procent od wynagrodzeń osobowych nauczycieli, czyli podzielony proporcjonalnie pomiędzy różne placówki.

Przewodnicząca Komisji Dorota Kaźmierczak zapytała, czy ktoś ma pytania do Pana Naczelnika.

Uwag nie zgłoszono.

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli w 2017 r. komisja zaopiniowała pozytywnie w wyniku głosowania: 6 głosów „za”.

Ad 6b)

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie udzielenia dotacji z budżetu powiatu na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków.

Naczelnik Marek Smektała powiedział, że jak co roku, bazując na Uchwale Rady Powiatu, która przewiduje takie dotacje, rozstrzygamy w budżecie kwotę, która została zaplanowana na tę zabytki, jak również analizujemy to pod kątem złożonych wniosków. W tym roku sytuacja jest trochę inna, ponieważ Klasztor Gostyński złożył wniosek o projekt na szerokie zakresy prac – digitalizacja archiwum muzycznych, remont ołtarzy i ołtarza polowego – są to ponad 4 miliony. Stosownie JST składały uchwały intencyjne podejmowane w sprawie zabezpieczenia środków własnych. W związku z tym w uchwale jest punkt czwarty, jest to właśnie Kongregacja Oratorium Św. Filipa Neri

(Rada przewidziała zabezpieczenie 100 tysięcy). Ponadto zostały podzielone środki na parafię w Borku Wlkp. (7,5 tysiąca) i jest to dalszy ciąg prac wynikających z remontu tego kościoła, parafia w Jeżewie – w wysokości określonej w uchwale i jest to nowe zadanie oraz parafia w Strzelcach Wielkich na remont i renowację zewnętrznych drzwi kościoła – również jest to nowe zadanie. W uzasadnieniu znajduje się kwota 150 tysięcy złotych, ale Naczelnik wyjaśnił, dlaczego w rzeczywistości jest 135 tysięcy złotych. Wiąże się to z kwestią Bonifratrów w Piaskach – za przejęte ziemie Powiat musi zapłacić im około 40 tysięcy złotych, dlatego też część kwoty została zdjęta z zabytków.

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie udzielenia dotacji z budżetu powiatu na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. uch Komisja zaopiniowała pozytywnie w wyniku głosowania: 6 głosów „za”.

Ad 7)

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Rady Społecznej przy SP ZOZ w Gostyniu za 2016 r.

Przewodnicząca Komisji Dorota Kaźmierczak poprosiła o zabranie głosu Pana Janusza Sikorę. Etatowy Członek Zarządu Janusz Sikora powiedział, że Rada Społeczna to podmiot, który działa przy Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Gostyniu. Jest organem inicjującym i opiniodawczym podmiotu tworzącego, a także doradczym. Dodał, że nie będzie wymieniał wszystkich członków Rady Społecznej, jednak jest ich ośmiu. W okresie sprawozdawczym odbyły się cztery posiedzenia rady: 2 marca, 18 maja, 21 września i 21 grudnia 2016 r. Rada Społeczna podjęła uchwały w sprawie wykonania planu finansowego, w tym inwestycyjnego za 2015 r. (Pan Janusz Sikora przypomniał, że kwota bilansowa wynosiła minus 990 783,00 zł, ale zgodnie z ustawą o działalności leczniczej, po uwzględnieniu kosztów amortyzacji, ta kwota była dodatnia na 25 638,88 zł), w sprawie zaopiniowania sprawozdania finansowego za 2015 r., w sprawie zaopiniowania planu finansowego za 2016 r. oraz w sprawie zaopiniowania wykonania planu finansowego za I półrocze 2016 r. (za pierwsze półrocze była to kwota ujemna -880 tysięcy, po uwzględnieniu amortyzacji było -277 tysięcy, ale było to jeszcze przed uwzględnieniem 300 tysięcy, które Rada Powiatu przekazała szpitalowi). Na posiedzeniach Rady omawiano również realizację rozporządzenia w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą. Było to rozporządzenie z 2012 roku i miało za zadanie standaryzację obiektów. Przez ten czas został dokonany szereg inwestycji dotyczących naszego SP ZOZ-u – blok operacyjny, chirurgia dziecięca, izba przyjęć, kwestia ratownictwa medycznego. Wszystkie te inwestycje miały między innymi na celu dojście do tego, co do końca 2016 r. miało być wykonane. Natomiast to rozporządzenie przewidywało przedłużenie tych standardów do 2017 r., a istnieje możliwość, że do 2018 lub nawet do 2019 r. Na posiedzeniach omawiano także kwestię informatyzacji szpitala. Przypomniał, że w zeszłym roku została zabezpieczona odpowiednia kwota na ten cel. W tym roku również zostały zabezpieczone środki na dalszą realizację tego przedsięwzięcia. Trwają jeszcze pewne uzgodnienia i co chwilę docierają jakieś nowe informacje. Poza tym jest to bardzo złożony projekt i trudno powiedzieć, kiedy wejdzie w życie. Omawiano też regionalną mapę potrzeb zdrowotnych, projekt ustawy o sieci szpitali i możliwości realizacji termomodernizacji budynków SP ZOZ w Gostyniu. Na dzień dzisiejszy zostały złożone dwa wnioski, jeden do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, jest tutaj możliwość pozyskania dotacji albo tzw. pożyczki, a drugi do Narodowego Funduszu

Ochrony Środowiska. Oszczędności z tytułu ocieplenia budynku wynoszą 60 procent. Jest to sposób, w jaki Powiat może pomóc szpitalowi w obniżeniu bieżących kosztów utrzymania. Ocieplone zostaną dwie ściany i dach. Ostatnim tematem była kwestia rozbudowy szpitala. Na razie trwają w tej kwestii rozmowy i uwagi ze strony lekarzy, pracowników, mieszkańców sąsiadujących z SP ZOZ-em.

Sprawozdanie z działalności Rady Społecznej Komisja zaopiniowała pozytywnie w wyniku głosowania: 6 głosów „za”.

Ad 8)

W punkcie „wolne głosy i wnioski” głosu nie zabrano.

Ad 9)

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodnicząca Komisji Dorota Kaźmierczak zamknęła posiedzenie komisji.

**Przewodnicząca Komisji
Spraw Społecznych**

(-) Dorota Kaźmierczak

Protokołowała: Joanna Bilińska